

Sygn. akt III KK 277/22

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kapiński

w sprawie **M. K.**

skazanego za czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 30 września 2022 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 27 października 2021 r., sygn. akt II AKa 86/21,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 11 grudnia 2020 r., sygn. akt II K 122/19,

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego M. K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 14 grudnia 2018 r., sygn. akt II K 2/18, skazał M. K. na łączną karę 25 lat pozbawienia wolności, zastrzegając, że warunkowe zwolnienie oskarżonego nie może nastąpić wcześniej niż po odbyciu przez niego co najmniej 20 lat orzeczonej kary pozbawienia wolności. Ponadto Sąd ten orzekł wobec M. K. zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (pkt 7, pkt 8 i 9 wyroku).

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli prokuratora i obrońca skazanego.

Obrońca skazanego zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. Obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest:

1. art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 4 kpk poprzez ocenę materiału dowodowego z naruszeniem zasad wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, przy nieuwzględnieniu wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem prowadziła do niesłusznego przypisania oskarżonemu M. K. popełnienia mu czynów opisanych w wyroku, to jest:

- Błędą ocenę jako niewiarygodnych wyjaśnień oskarżonego M. K., w których przyznał się on jedynie do niestanowiącego zagrożenia dla ich zdrowia i życia karcenia małoletnich, które to zachowanie mogło stanowić jedynie o naruszeniu ich nietykalności cielesnej i w których zaprzeczył, aby spowodował u pokrzywdzonych poważne, rozległe obrażenia wynikające z działania z dużą siłą, jak również fotografowania genitaliów dzieci, filmów oraz zgwałcenia w sposób szczegółowo opisany w wyroku. Przy tym Sąd Okręgowy nienależycie rozważył materiał dowodowy, z którego wynika, że oskarżony w czasie, gdy doszło do obrażeń u małoletnich, a więc od stycznia do 18 marca 2018r. stale pracował w systemie zmianowym, dojeżdżając do C., miejscowości oddalonej ok. 35 km. od miejsca pobytu K. W. z dziećmi w D., przy tym nierzadko bywało, że nocował on w swoim samochodzie i w związku z tym w ciągu dnia, a niekiedy również w nocy nie przebywał w miejscu pobytu oskarżonej i jej synów. Zatem nie jest wykluczone, że w tych długich okresach nieobecności oskarżonego to oskarżona lub osoby trzecie stosowały przemoc wobec pokrzywdzonych. Sama K. W. początkowo przyznała, że stosowała agresję fizyczną w stosunku do dzieci, a w ciągu ostatnich 2 tygodni przed dniem 18 marca 2016r., kiedy dziecko trafiło do szpitala, bardzo mocno pobiła M. W., co pokrywa się z opinią biegłych odnośnie okresu powstania u pokrzywdzonego najcięższych obrażeń, skutkujących narażeniem na bezpośrednie niebezpieczeństwo śmierci małoletniego pokrzywdzonego. Przy tym wyjaśnienia oskarżonego zaprzeczające temu, aby to on stosował drastyczną przemoc wobec pokrzywdzonych, jak również dopuszczał się działań ingerujących w ich sferę seksualną, poparte zostały zeznaniami osób ze środowiska oskarżonego, które

miało z nim do czynienia przez wiele lat, z których wynika, że oskarżony był osobą spokojną, bardzo przyjaźnie odnoszącą się do dzieci.

- Błędą ocenę wyjaśnień K. W. poprzez uznanie za wiarygodne tej części jej wyjaśnień, w których obciążała ona M. K. stosowaniem przemocy wobec M.1 i M. W., podczas gdy w czasie pierwszego przesłuchania wskazała ona (przesłuchanie z dnia 19 marca 2016r.), że M. K. nie znęcał się nad jej dziećmi, przeciwnie - to ona nie panowała nad swoją agresją i stosowała przemoc wobec synów, ciężko pobiła M. W.; to pod jej opieką niemalże przez całą dobę przebywały dzieci i ona miała wszelkie możliwości, aby zapobiec działaniom osób trzecich zagrażających dobru tych dzieci. Natomiast w późniejszym okresie oskarżona składając zeznania zaczęła ponad miarę obciążać M. K., wskazując na działania, które nawet nie były opisywane przez pokrzywdzonych w ich zeznaniach (wsypywanie ostrych przypraw do ust dzieciom, nakazywanie jedzenia chleba bez popicia (k. 1947), jedzenie surowego mięsa) i wyraźnie zmierzając do uwolnienia się od wszelkiej odpowiedzialności.

- Błędne uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonych świadków M. W. i M.1 W. co do których opinie psychologiczne wskazywały na silne mechanizmy wpływające na zniekształcenie obrazu zapamiętanych przez nich wydarzeń oraz wpływające na możliwości ich odtwarzania. Niewątpliwie porównując treść tych zeznań nawet z ustaleniami Sądu należy zauważyć, że pokrzywdzeni w nieadekwatnie pozytywny sposób odnosili się do swojej matki zaprzeczając temu, aby oskarżona stosowała wobec nich jakąkolwiek przemoc, nawet agresję słowną, ponadto w sposób wyraźny wyolbrzymiali oni negatywną rolę oskarżonego M. K. w szczególności wskazując na to, że oskarżony także stosował przemoc wobec K. W. i najmłodszego jej syna – O., co również nie znajdowało żadnego pokrycia w materiale dowodowym. Przeczyły temu wyjaśnienia oskarżonej oraz świadków J. i W. K. (rodziców zastępczych pokrzywdzonych). Na negatywną ocenę wartości zeznań pokrzywdzonych musi mieć wpływ silny, głęboki mechanizm, który został im wpojony przez rodziców K. W. i M. W., aby nie mówiły one osobom dla nich obcym o tym, co dzieje się w domu, w szczególności o tym jak zachowują się ich rodzice (zeznania M.R. k. 3022, 1764), co ewidentnie wpłynęło na to, że stosowali oni ochronę K. W., zatajając jej działania polegające na stosowaniu przemocy. Ponadto

nie sposób zauważyć, że z zeznań osób, które później zajmowały się pokrzywdzonymi wynika, że u małoletnich wykształcił się mechanizm psychologiczny, który polegał na wzbudzaniu współczucia u osób dorosłych poprzez wskazywanie na coraz większy zakres krzywd, których doznali oni rzekomo od M. K., przejawiało się to w przypisywaniu mu działań, których nie podawali oni podczas swoich zeznań i których nawet Sąd nie uznał za udowodnione.

- Błędą ocenę zeznań świadków J. K. i W. K. (rodziców zastępczych małoletnich M.1 i M. W.), terapeutki M. R. polegającą na uznaniu, iż odzwierciedlają one rzeczywistość w zakresie szczególnie drastycznych przejawów stosowania przemocy wobec nich przez M. K., podczas gdy zeznania te oparte są jedynie na wypowiedziach pokrzywdzonych, którzy w czasie pobytu u świadków wykazywali tendencje, do jednostronnego wyolbrzymiania roli oskarżonego w wyrządzaniu pokrzywdzonemu krzywdy, a także do wyolbrzymiania doznanych krzywd.

2. Naruszenie art. 201§1 kpk w zw. art. 167 kpk i art. 2 § 2 kpk poprzez niedopuszczenie z urzędu uzupełniającej opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej na okoliczność tego, czy możliwym jest, aby pokrzywdzone dzieci mimo rzekomego wielogodzinnego przetrzymywania ich w wannie wypełnioną zimną wodą nie doznały w wyniku tego hipotermii, skutkującej co najmniej zagrożeniem dla ich życia i zdrowia oraz na okoliczność tego, jakie ślady na ciele musiałoby pozostawić wielogodzinne przebywanie dzieci w zimnej wodzie, jak długo one by się utrzymywały. Naruszenie tych przepisów miało wpływ na zaskarżone orzeczenie, albowiem skutkowało uznaniem za wiarygodne istotnej części zeznań pokrzywdzonych, w których obwiniali oni oskarżonego o przetrzymywanie ich przez wiele godzin w zimnej wodzie, w łazience, podczas gdy zeznania te budzą wątpliwości, także odnośnie wiarygodności pozostałych okoliczności wskazywanych przez pokrzywdzonych odnośnie przypisania oskarżonemu działań wyrządzających im krzywdę.

Ponadto w sprawie koniecznym było wyjaśnienie, czy złamania żeber i obrażenia klatki piersiowej, stwierdzone u M. W. nie mogły wynikać z podjętej przez oskarżonego akcji reanimacji, o której mówił ona na rozprawie w dniu 26 lutego

2018r., czego Sąd nie wyjaśnił, a mogło to mieć wpływ na wadliwe ustalenie skutków działania przypisanego oskarżonemu.

3. Naruszenie art. 201§1 kpk w zw. art. 170§1 pkt 5 kpk i art. 2 § 2 kpk poprzez oddalenie przez Sąd wniosków obrony o dopuszczenie dowodów z uzupełniających opinii psychologicznej i psychiatrycznej w sytuacji, gdy dopuszczone w sprawie opinie budziły poważne wątpliwości z uwagi szczególnie na schematyczność i lakoniczność opinii biegłych psychiatrów, które również nie uwzględniły treści opinii psychologicznej, które wskazywały na poważne deficyty intelektualne oskarżonego, w zasadzie biegle z zakresu psychiatrii prócz schematycznych formułek nie odniosły się do okoliczności sprawy. Opinia ta razi lakonicznością. Ponadto należy również podnieść sprzeczności w treści opinii psychologicznej, w której stwierdzono u oskarżonego szereg poważnych deficytów utrudniających ocenę i pokierowanie swoim postępowaniem (brak odporności na stres, radzenia sobie z trudnymi sytuacjami, brak rozumienia i internalizacji norm społecznych), z drugiej strony przypisując mu cechy osobowości nacechowanej wysoką agresją, brakiem empatii, koncentracją na własnych potrzebach, przy tym biegła psycholog nie potrafiła wytłumaczyć czy i jak deficyty w osobowości oskarżonego mogą przekładać się na niemożność poradzenia sobie z trudną sytuacją opieki nad dziećmi o poważnych zaburzeniach funkcjonowania, które wykazują silne zachowania buntownicze, przejawiające się np. agresją słowną czy ucieczkami z domu. Brak dopuszczenia tych opinii skutkowało niewyjaśnieniem wątpliwości co do możliwości pokierowania swoim postępowaniem przez oskarżonego oraz ciężaru ewentualnej winy po jego stronie, co mogło mieć istotne przełożenie na wymiar zastosowanej w sprawie kary.

4. Naruszenie art. 201§1 kpk i 167 kpk i art. 2 § 2 kpk poprzez niedopuszczenie uzupełniającej opinii innych biegłych z zakresu seksuologii z uwagi na wątpliwości, które budzi złożona w sprawie opinia biegłych W. C. i K. P. zwłaszcza w zakresie stwierdzenia jednoznacznego, bez odniesienia się do realiów sprawy, w szczególności do osobowości oskarżonego, że zachowania przypisane oskarżonemu w zaskarżonym wyroku, które zdaniem biegłych stanowiły wyraz działań w sferze seksualnej, interpretowanych jako substytut stosunku seksualnego, nie mogły zostać dokonane przy innych motywacjach i w innym celu aniżeli

satysfakcja seksualna, zwłaszcza że w swoich zeznaniach pokrzywdzeni nie wskazywali na dążenie do osiągnięcia takiej satysfakcji seksualnej przez oskarżonego, ani na żadne inne elementy, które wskazywałyby na seksualne zabarwienie tej sytuacji.

5. Naruszenie art. 170§1 pkt 5 kpk w zw. art. 2 § 2 kpk poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrony o przesłuchanie Prokuratora - I. Z. z Prokuratury Rejonowej w D.. oraz policjantki z Komendy Powiatowej Policji w D.. – J. T., które prowadziły pierwotnie postępowanie przygotowawcze w niniejszej sprawie - na okoliczność tego, czy zawartość wydanych J. W. nośników informacji elektronicznych (m. in. telefon komórkowy) była sprawdzona w toku postępowania oraz z jakiego powodu uznano te nośniki za nieprzydatne dla postępowania. Niedopuszczenie tych dowodów nie pozwala na weryfikację, czy istotnie złożone do sprawy filmy i zdjęcia zostały wykonane przez M. K., czy materiał ten nie pochodzi z innego źródła. Należy zauważyć, że na zdjęciach i filmach tych nie ma osoby, która wykonywała te materiały i nie sposób obiektywnie zweryfikować, kto je wykonywał, a tymczasem Sąd uznał te materiały za istotny dowód winy oskarżonego.

II. Błędy w ustaleniach faktycznych tj.:

- Błędne, sprzeczne z logiką i wiedzą ustalenie, że oskarżony M. K. dopuścił się znęcania nad pokrzywdzonymi ze szczególnym okrucieństwem poprzez nakazywanie M. W. i M.1 W. siedzenia przez wiele godzin w wannie wypełnionej zimną wodą, co jest niemożliwe, albowiem doprowadziłoby do hipotermii u dzieci, która musiałaby się zakończyć co najmniej koniecznością interwencji lekarskiej w warunkach szpitalnych, bez której dzieciom groziłaby śmierć.

- Błędne, nielogiczne ustalenie, jakoby działania polegające nad znęcaniu się nad małoletnim M. W. (w sposób szczegółowo opisany w punkcie 2 części dyspozytywnej wyroku) mogły stanowić sposób znęcania się nad jego bratem – M.1 W. oraz spowodować u tego ostatniego obrażenia ciała (również opisane szczegółowo w punkcie 2 części dyspozytywnej wyroku) oraz stanowić sposób doprowadzenia go do obcowania płciowego, podczas gdy jest to w sposób oczywisty niemożliwe.

- Błędne nielogiczne ustalenie, jakoby M. K. dopuścił się usiłowania zabójstwa M. W., w sytuacji gdy z materiału dowodowego nie wynika jednoznacznie, aby M. K. zadał ciężkie obrażenia małoletniemu (to oskarżona początkowo przyznała się do ciężkiego pobicia M. W.), które skutkowały bezpośrednim zagrożeniem życia i zdrowia pokrzywdzonego, względnie aby to wyłącznie on zadał obrażenia małoletniemu, przy czym nie ma dowodów na to, że działał on wspólnie i w porozumieniu z oskarżoną w tym zakresie (to jest widział o jej działaniach godzących w zdrowie i życie małoletniego, akceptował je oraz swoim zachowaniem w sposób istotny przyczyniał się do powstania skutku). Należy przy tym zauważyć, że jak wynika z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, działanie powodujące obrażenia u dzieci trwało dłuższy okres, zatem nie sposób ustalić, że M. K. brał w nim udział, skoro bardzo często nie było go w mieszkaniu w D.. Względnie należy uznać, że w sprawie brak dowodów na to, że działanie obojga oskarżonych było na tyle skoordynowane, że możemy mówić o współsprawstwie.

- Błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na sprzecznym z logiką stwierdzeniu, jakoby oskarżony przewidywał, że jego działanie w odniesieniu do M.W. może spowodować jego śmierć, a tym bardziej że się na to godził, przeczy temu fakt, że niezwłocznie po tym gdy M. K. zauważył zły stan zdrowia pokrzywdzonego nakazał oskarżonej wezwanie pogotowia ratunkowego, co w efekcie doprowadziło do uratowania życia pokrzywdzonego.

- Jako zarzut ewentualny podnieść należy nielogiczne, sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenie jakoby oskarżony stosował przemoc i podstęp w celu doprowadzenia małoletnich do obcowania płciowego, a więc dopuścił się gwałtu. Tymczasem ze zgromadzonego materiału dowodowego (w szczególności z zeznań pokrzywdzonych oraz wyjaśnień oskarżonych) nie wynika, aby oskarżony stosował przemoc lub podstęp w celu przełamania oporu pokrzywdzonych i zmuszenia poddania się czynnościom uznanym za seksualne. Z dowodów tych nie wynika, aby doprowadzając nieletnich do czynności seksualnych sprawca ich bił, czy w inny sposób stosował przemoc czy nawet wypowiadał groźby, a pokrzywdzeni wskazali tylko na wydawanie poleceń, którym poddawali się bez oporu, co może wskazywać jedynie na wykorzystanie stosunku zależności. Brak również dowodów na to, że zamykanie się w łazience miało jakimikolwiek związek z

przełamywaniem oporu pokrzywdzonych, albowiem jak wynikało z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań M.1 W. w drzwiach łazienki nie było żadnego zamknięcia (zasuwka była zepsuta), ani też pokrzywdzeni nie przedstawili zamykania drzwi w łazience jako elementu uniemożliwiającego im przeciwstawienie się działaniom sprawcy. Brak ich sprzeciwu wynikał raczej ze stosunku zależności, aniżeli z działań polegających na groźbie i podstępie.

III. Obrazę prawa materialnego, to jest:

-Obrazę art. 15§1 kk poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że oskarżony M. K. dopuścił się czynu kwalifikowanego z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk pomimo tego, że Sąd ustalił, że M. K. w dniu 18 marca 2016r. spostrzegłszy bardzo zły stan zdrowia M. W. nakazał K. W. wezwanie telefoniczne pogotowia ratunkowego, przy tym uzgodnił ze współoskarżoną, że on sam wyjedzie swoim samochodem naprzeciw nadjeżdżającej karetki, aby doprowadzić pomoc jak najszybciej do pokrzywdzonego. W efekcie tego działania oskarżonego, M. W. uzyskał pomoc lekarską, co zapobiegło skutkowi w postaci śmierci dziecka. Zatem zapobiegając skutkowi w postaci śmierci pokrzywdzonego, oskarżony nie podlega zgodnie za art. 15§1 odpowiedzialności za usiłowanie zabójstwa.

-Obrazę art. 207§1 i 2 kk w zb. z art. 157§1 kk poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu, to jest poprzez uznanie w punkcie 2 części dyspozytywnej wyroku, że M. K. wspólnie z K. W. w „ramach działania na szkodę M.1 W.” znęcali się nad małoletnim M. W. w sposób szczegółowo opisany w punkcie 2 części dyspozytywnej wyroku i tym samym wypełnili znamiona przestępstwa znęcania się ze szczególnym okrucieństwem w odniesieniu do pokrzywdzonego M.1 W. oraz spowodowali obrażenia ciała u M.1 W. {również opisane szczegółowo w punkcie 2 części dyspozytywnej wyroku), podczas gdy nie sposób uznać, aby znęcanie się nad małoletnim M. W. mogło wypełniać znamiona przestępstwa znęcania nad M.1 W. i stanowić sposób spowodowania uszkodzeń ciała u M.1 W.. Przy tym przypisując oskarżonym czyn z art. art. 207§1i2 kk w ramach czynu dotyczącego M. W. Sąd nie wskazał w opisie czynu żadnych znamion działania oskarżonego odnoszących się do tego pokrzywdzonego, które uzasadniały zastosowanie powołanego przepisu.

-Obrażę art. 197§4 kk poprzez niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy w sprawie nie ustalono, aby działania oskarżonego wypełniały znamię szczególnego okrucieństwa w zakresie przełamywania oporu pokrzywdzonych przy dokonywaniu zgwałcenia, albowiem działania, które ewentualnie mogą być potraktowane jako doprowadzenie do obcowania płciowego, to jest zamykanie się z pokrzywdzonymi w łazience pod pozorem czynności higienicznych nie były nacechowane szczególnym okrucieństwem w rozumieniu tego przepisu.

IV. Wymierzenie oskarżonemu rażąco surowej kary i środków karnych, przy sprzecznym niedostatecznym uwzględnieniu jego roli w uratowaniu M. W. poprzez skoordynowane działania mające na celu powiadomienie o złym stanie małoletniego. Należy przy tym zauważyć, że oskarżona K. W. w swoim zachowaniu wykazała się tak daleko posuniętą pasywnością, indolencją, że należy uznać za całkowicie udowodnione to, że gdyby nie zdecydowane działanie oskarżonego, pokrzywdzony z całą pewnością nie przeżyłby.

Ponadto Sąd w niedostatecznym stopniu wziął pod uwagę przy wymiarze kary osobowość oskarżonego, który przez 40 lat funkcjonował zgodnie porządkiem prawnym, był osobą pracowitą, cieszącą się dobrą opinią w środowisku rodzinnym i zawodowym. Nawet jeżeli uznać, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, to należy uznać, że przy zastosowaniu odpowiedniej terapii jest on w stanie powstrzymać się przed dokonywaniem w przyszłości przestępstw, a co istotne będzie mógł rozpocząć pracę w celu zadośćuczynienia małoletnim.

Obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego lub zmianę kwalifikacji obu czynów na art. 207§1 kk, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Z ostrożności procesowej wniósł o:

-wyliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu M. K. w punkcie 1 części dyspozytywnej wyroku elementów dotyczących usiłowania dokonania w zamiarze ewentualnym zabójstwa M. W. oraz wyliminowanie z kwalifikacji tego czynu art. 13§1 w zw. z art. 148§1 kk,

-wyliminowanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 2 części dyspozytywnej wyroku tej części, która dotyczy znęcania się nad M. W., wynikających z tego obrażeń ciała oraz - z kwalifikacji tego czynu art. 207§1i2 kk w zb. z art. 157§1 kk,

-wyeliminowanie z opisu i kwalifikacji obu czynów przypisanych oskarżonemu w punkcie 1 i 2 zaskarżonego orzeczenia elementów opisu i kwalifikacji dotyczący czynu z art. 197 §3 pkt 2 i §4 kk w zw. z art. 197§ 1 i 2 kk względnie zakwalifikowanie tych czynów z art.. 199§2 kk lub ewentualnie wyeliminowanie z kwalifikacji §4 art. 197§4 kk;

-oraz w konsekwencji wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary i w przypadku orzeczenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności - bez obostrzenia wymogów odnośnie możliwości skorzystania z dobrodziejstwa warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary pozbawienia wolności. Ponadto wnoszę o obniżenie zasądzonych od oskarżonego zadośćuczynień, które odpowiadałyby realnym możliwościom oskarżonego i poziomowi życia panującego w społeczeństwie.

Po rozpoznaniu apelacji prokuratora i obrońcy oskarżonego, Sąd Apelacyjny w Szczecinie, wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2019 r., sygn. akt II AKa 94/19, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i środkach karnych wobec M. K. i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania. Sąd II instancji w pkt II ppkt 2 i 5 dokonał zmian opisów czynów przypisanych M. K. (poprzez wpisanie określonych zwrotów i sformułowań). W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy (pkt III wyroku).

Sąd Okręgowy w Koszalinie po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 11 grudnia 2020 roku, sygn. akt II K 122/19 skazał M. K. na karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności oraz orzekł zakaz zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzonymi oraz obowiązek naprawienia szkody i zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca skazanego zaskarżając go w całości na korzyść skazanego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1. wymierzenie oskarżonemu rażąco surowej kary i środków karnych, przede wszystkim jeżeli chodzi o wymierzenie mu kary dożywotniego pozbawienia wolności, zarówno jako kary jednostkowej, jak i - kary łącznej. Przeciwno orzeczeniu tej kary przemawiało zarówno to, że czyn za który była ta kara wymierzona zakwalifikowany między innymi z art. 148§1 kk, był czynem

popelnionym w zamiarze ewentualnym, w stadium usiłowania oraz przede wszystkim. Przy tym Sąd niedostatecznie uwzględnił rolę oskarżonego podejmowaniu działań mających na celu ratowanie M. W. poprzez powiadomienie matki pokrzywdzonego o jego złym stanie zdrowia i nakazaniu jej wezwania pogotowia ratunkowego. Należy przy tym zauważyć, że matka pokrzywdzonego K. W. w swoim zachowaniu wykazała się tak daleko posuniętą pasywnością w niesieniu pomocy dzieciom, a całą energię i inwencję wykorzystwała w celu ukrycia przed osobami trzecimi złego stanu zdrowia swojego syna. Skutkowało to tym, że gdyby nie podjęcie działania przez oskarżonego, jego matka nie zrobiłaby nic w celu zawiadomienia pogotowia ratunkowego, które nie miałoby szansy dowiedzieć się o stanie pokrzywdzonego i udzielić mu pomocy.

2. Ponadto Sąd w niedostatecznym stopniu wziął pod uwagę przy wymiarze kary osobowość oskarżonego, który przez 40 lat funkcjonował zgodnie porządkiem prawnym, był osobą pracowitą, cieszącą się dobrą opinią w środowisku rodzinnym i zakładzie pracy. Nawet przy ustaleniu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, to należy uznać, że przy zastosowaniu odpowiedniej terapii w zakładzie karnym jest on w stanie powstrzymać się przed dokonywaniem w przyszłości przestępstw, a co istotne będzie mógł rozpocząć pracę w celu zadośćuczynienia małoletnim.
3. Jako zarzut ewentualny wskazał to, że nieracjonalnym jest orzekanie wobec M. K. na podstawie art. 77§2 kk, że może on ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie dopiero po odbyciu 35 lat z kary dożywotniego pozbawienia wolności. Tymczasem już minimalny okres 25 lat odbywania kary dożywotniego pozbawienia wolności, który jest niezbędny do opuszczenia zakładu karnego, skutkuje tym, że ewentualnie starając się o warunkowe przedterminowe zwolnienie, M. K. będzie miałby 64 lata i będzie miał całe dorosłe życie za sobą. Sama kara dożywocia w swojej podstawowej formie stanowi środek eliminujący i powiększanie jej surowości w niniejszej sprawie nie ma uzasadnienia i czyni z części rozstrzygnięć Sądu, zwłaszcza dotyczących zadośćuczynieniu puste zapisy. W tym

kontekście orzeczone zakazy zbliżania się do pokrzywdzonych stanowią również nic nieznaczące zapisy, które są całkowicie zbędne.

4. Również zbędnym w niniejszej sprawie było orzekanie wobec oskarżonego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym po uzyskaniu warunkowego zwolnienia z odbywania reszty kary, albowiem wystarczającym jest, aby oskarżony odbywał karę w systemie terapeutycznym, co pozwoli na korektę jego zachowania, tym bardziej, że w ciągu swojego życia nie dążył on nigdy do kontaktu z potencjalnymi ofiarami przestępstw seksualnych, nie dążył do przebywania w miejscach i środowiskach, gdzie miałby sposobność do częstszych kontaktów z dziećmi i nie ma podstaw do twierdzenia, że będzie on popełniał czyny o podobnym charakterze. Również zasądzone w niniejszej sprawie zadośćuczynienia mają charakter zbyt wysoki, nie odpowiadają one realnym możliwościom zarobkowym oskarżonego oraz nie uwzględniają tego, że oskarżony przyczynił się do uratowania życia M. W..
5. Obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest naruszenie art. 201§1 kpk i 167 kpk i art. 2 § 2 kpk poprzez niedopuszczenie z urzędu uzupełniającej opinii innych biegłych z zakresu seksuologii z uwagi na wątpliwości, które budzi złożona w sprawie opinia biegłych W. C. i K. P. zwłaszcza w zakresie stwierdzenia jednoznacznego ustalenia czy istotnie zachodzi prawdopodobieństwo, aby po długoletnim odbyciu kary pozbawienia wolności, przy spadku poziomemu testosteronu, który w sposób naturalny następuje u każdego mężczyzny z upływem istotnie będzie zachodziło prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przestępstwa przeciwko życiu zdrowiu lub wolności seksualnej w związku zaburzeniem preferencji seksualnych, które to naruszenie miało wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, albowiem Sąd co najmniej przedwcześnie przyjął za miarodajne pochopne ogólnikowo uzasadnione wnioski biegłych co do istnienia wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia przez oskarżonego M. K. czynów o których mowa wyżej, po odbyciu orzeczonej wobec niego kary dożywotniego pozbawienia wolności i w

- efekcie orzekł wobec niego środek zabezpieczający pobytu w zakładzie psychiatrycznym przewidziany w art. 93a § 1 pkt 4 kk w zw. z art. 93g § 3 kk;
6. błędy w ustaleniach faktycznych ustalenie jakoby odnośnie M. K. istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych po ewentualnym opuszczeniu przez niego zakładu karnego, podczas gdy biegły W. C. przyznał, że kilkuletnia terapia prowadzona w zakładzie karnym może umożliwić nad zapanowanie przez oskarżonego nad jego zrachowaniami, które zdaniem biegłych i Sądów orzekających w sprawie są przejawem zaburzeń w sferze seksualnej; na brak takiego wysokiego prawdopodobieństwa wskazuje również naturalne obniżanie poziomu testosteronu i agresji u mężczyzn które występuje wraz z procesem starzenia się, co musi nastąpić po wieloletnim pobycie w zakładzie karnym; sprzecznym z doświadczeniem życiowym jest zatem twierdzenie, że w tej sytuacji istnieje wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przestępstwa w przypadku warunkowego zwolnienia oskarżonego. Powyższy błąd skutkował bezpodstawnym orzeczeniem środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art.93a§1pkt4kk, art.93g§3kk w zw. z art.93c pkt3kk i art.93d§5kk.

Skarżący wniósł o wymierzenie M. K. łagodniejszych, terminowych kar pozbawienia wolności zarówno jednostkowych jak i kary łącznej oraz uchylenie środka zabezpieczającego orzeczonego w punkcie 6 części dyspozytywnej wyrok oraz orzeczonych wobec nie środków karnych z punktów 7, 8 części dyspozytywnej wyroku. Ponadto wniósł o obniżenie zasądzonych od oskarżonego zadośćuczynień, które odpowiadałyby realnym możliwościom oskarżonego i poziomowi życia panującego w społeczeństwie.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 27 października 2021 roku sygn. akt II AKa 86/21 po rozpoznaniu wniesionej apelacji zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie o karze łącznej zawarte w pkt 3, orzeczoną w pkt 1 wyroku karę dożywotniego pozbawienia wolności zastąpił karą 25 lat pozbawienia wolności, orzekł karę łączną 25 lat pozbawienia wolności, przyjmując, że o warunkowe przedterminowe zwolnienie skazany może się ubiegać

nie wcześniej niż po upływie 22 lat pozbawienia wolności, w pozostałym zaś zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od obu wyżej wskazanych wyroków Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wniósł obrońca skazanego, zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1. rażące naruszenie art. 433§2 kpk w zw. z art. 457§3 kpk poprzez nienależyte rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie zarzutu obrazy prawa materialnego to jest art. 15§1 kk poprzez zaakceptowanie tego, że Sąd Okręgowy w Koszalinie nie zastosował wspomnianego art. 15§1 kk i zakwalifikował czyn przypisany M. K., popełniony na szkodę M. W. jako usiłowanie zabójstwa z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk pomimo tego, że Sąd Okręgowy w Koszalinie w swoich ustaleniach stwierdził, że M. K. w dniu 18 marca 2016r. spostrzegłszy bardzo zły stan zdrowia M. W. nakazał K. W. wezwanie telefoniczne pogotowia ratunkowego i w efekcie tego działania oskarżonego, M. W. uzyskał pomoc lekarską, co skutecznie zapobiegło śmierci dziecka. Zatem w sprawie zachodzą wszelkie przesłanki do uznania, że zapobiegając skutkowi w postaci śmierci pokrzywdzonego, oskarżony nie podlega - zgodnie z art. 15§1 - odpowiedzialności za usiłowanie zabójstwa;

- rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, to jest naruszenie art. 434 §1 pkt 1-3 kpk, poprzez poczynienie odmiennych, aniżeli Sąd Okręgowy, niekorzystnych dla oskarżonego zmian w ustaleniach faktycznych, które dodatkowo nie znajdują oparcia w materiale dowodowym i są sprzeczne z logiką, a mianowicie Sąd Apelacyjny błędnie ustalił, że:

- M. K. w dniu 18 marca 2016 r., jedynie poprosił K. W. o to, aby wezwała ona pogotowie nie czyniąc nic więcej, aby pomóc pokrzywdzonemu;

- Sąd Apelacyjny dokonał błędnego, nieuprawnionego ustalenia, że oskarżona K. W. nie podała dyspozytorce pogotowia ratunkowego informacji, które były wystarczające do podjęcia decyzji o wysłaniu karetki - a decyzja o wysłaniu karetki została podjęta dopiero po informacji o tym, że dziecko z matką znajdują się w Ośrodku Interwencji Kryzysowej;

- M. K. nie wyjechał naprzeciw jadącego pogotowia w celu wskazania mu drogi i ułatwienia udzielania pomocy pokrzywdzonemu;

- oskarżony M. K. działał jedynie w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej, a nie - w celu udzielenia pomocy pokrzywdzonemu;

- a ponadto, że oskarżony M. K. w dniach już 15-16 marca 2016r. zaobserwował poważne obrażenia u M. W. i nie uczynił nic, aby mu pomóc.

Tymczasem Sąd Okręgowy w Koszalinie nie ustalił, aby w dniu 15-16 marca 2016r. oskarżony zaobserwował poważne obrażenia M. W. które wymagały natychmiastowej pomocy, której zaniechał; co więcej nie było ku temu podstaw w materiale dowodowym, albowiem Sąd Okręgowy (za opinią biegłych medyków) nie był w stanie stwierdzić kiedy dokładnie powstały najpoważniejsze obrażenia ciała pokrzywdzonego, zagrażające jego życiu. Sąd Okręgowy stwierdził natomiast, że M. K. nakazał K. W. wezwanie pogotowia ratunkowego, co ta ostatnia uczyniła. Ponadto z zapisu rozmowy K. W. z pogotowiem ratunkowym wynika, że podała ona pogotowiu informacje, które skutkowały decyzją o skierowaniu do dziecka pogotowia ratunkowego i decyzja ta zapadła wcześniej, zanim dyspozytorka dowiedziała się, że dziecko znajduje się w Ośrodku Interwencji Kryzysowej; natomiast M. K., gdy dowiedział się że ma przyjechać pogotowie, wyjechał swoim samochodem naprzeciw nadjeżdżającemu pogotowiu w celu wskazania mu drogi, co wprawdzie okazało się niepotrzebne, albowiem personel pogotowia znał dobrze drogę do wspomnianego Ośrodka i nie oczekiwał pomocy w odnalezieniu właściwej drogi, jednak działanie oskarżonego wskazuje na jego wolę i aktywne działanie podjęte w celu udzielenia pomocy dziecku.

- Sąd Apelacyjny w Szczecinie dopuścił się naruszenia art. 433§2 kpk w zw. z art. 457§3 kpk poprzez nienależyte rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny zarzutu obrazy przepisów postępowania w postaci art. 7 kpk a więc odnośnie niewłaściwej oceny dowodów i błędów w ustaleniach faktycznych, albowiem ze sformułowania zarzutu dotyczącego naruszenia art. 15§1 kk i argumentacji przytoczonej na jego uzasadnienie, w której wskazano dowody przy których prawidłowej ocenie należało stwierdzić, że oskarżony M. K. wspólnie z K. W. skutecznie zapobiegli skutkowi w postaci śmierci pokrzywdzonego M. W., co Sąd Okręgowy pominął w swoich ustaleniach (przynajmniej nie wskazał tego wprost), a które to ustalenie winno być poczynione w wyniku prawidłowej oceny materiału dowodowego i ustalenie to

winno być poczynione przez Sąd odwoławczy, przy rozpoznaniu wyżej wskazanego zarzutu apelacji.

Powyższe uchybienia miały wpływ na treść obu wyroków wydanych w niniejszej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie, albowiem skutkowały zaakceptowaniem kwalifikacji czynu popełnionego na szkodę M. W. z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk, mimo że w niniejszej sprawie doszło do skutecznego czynnego żalu i winien znaleźć zastosowanie art. 15§2 kk, w efekcie oskarżony nie powinien odpowiadać za usiłowanie spowodowania zabójstwa, co za tym idzie wymierzona mu kara z ten czyn i kara łączna winny być niższe.

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, to jest naruszenie art. 433§2 kpk w zw. z art. 457§3 kpk w zw. z art. 434 §1 pkt 1-3 kpk oraz art. 86§1 kpk poprzez nienależyte rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny zarzutu błędnego, nielogicznego ustalenia przez Sąd Okręgowy w Koszalinie, jakoby działania polegające nad znęcaniu się nad małoletnim M. W.(w sposób szczegółowo opisany w punkcie 2 części dyspozytywnej wyroku Sądu Okręgowego) stanowiły sposób znęcania się nad jego bratem – M.1 W. oraz - spowodować u tego ostatniego obrażenia ciała (również opisane szczegółowo w punkcie 2 części dyspozytywnej wyroku) oraz stanowić sposób doprowadzenia go do obcowania płciowego, podczas gdy było to całkowicie sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i sprzeczne z logiką, który to zarzut Sąd Apelacyjny uznał z jednej strony za oczywiście uzasadniony, a z drugiej strony uznał, że w uwzględnieniu tego zarzutu należy dokonać korekty wyroku poprzez wpisanie w opisie czynu dotyczącego M.1 zamiast błędnie wpisanego imienia „M.” - imienia drugiego z braci-„M.”, argumentując przy tym, że błąd ten stanowi oczywistą omyłkę pisarską. Powyższe rozstrzygnięcie naruszało także, art. 434§1 pkt 1-3 kpk, albowiem Sąd dokonał powyższej zmiany wyroku - w zakresie opisu przypisanego M. K. czynu - na niekorzyść oskarżonego, mimo braku w apelacji oskarżyciela, wniesionej na niekorzyść oskarżonego zaskarżenia wyroku w zakresie ustaleń faktycznych oraz braku podniesienia w tej apelacji tego konkretnego uchybienia. Sąd nie mógł dokonać natomiast uwzględnienia apelacji obrońcy poprzez dokonanie zmian w wyroku na niekorzyść oskarżonego, albowiem obrońca uprawniony jest jedynie do działania na korzyść oskarżonego. Nie można

również zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, aby w opisanej wyżej kwestii Sąd mógł dokonać sprostowania oczywistej omyłki, albowiem powyższy błąd miał charakter rzeczowy zmieniający w istotny sposób opis czynu, dekompletując znamiona czynu i modyfikując sposób działania przypisany oskarżonemu, zatem Sąd Apelacyjny uwzględniając powyższy zarzut winien był z opisu czynu wyeliminować fragment jego opisu odnoszący się do M. W. w całości.

- W konsekwencji w kontekście poprzedniego zarzutu Sąd Apelacyjny dopuścił się rażącego naruszenia 433§2 kpk w zw. z art. 457§3 kpk w zw. z art. 434 §1 pkt 1-3 kpk oraz art. 86§1 kpk poprzez nienależyte rozpoznania zarzutu obrazy przez Sąd Okręgowy w Koszalinie art. 207§1 i 2 kk w zb. z art. 157§1 kk poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu, to jest poprzez uznanie w punkcie 2 części dyspozytywnej wyroku, że M. K. wspólnie z K. W. w „ramach działania na szkodę M.1 W.” znęcali się nad małoletnim M. W. w sposób szczegółowo opisany w punkcie 2 części dyspozytywnej wyroku i tym samym wypełnili znamiona przestępstwa znęcania się ze szczególnym okrucieństwem w odniesieniu do pokrzywdzonego M.1 W. oraz spowodowali obrażenia ciała u M.1 W. (również opisane szczegółowo w punkcie 2 części dyspozytywnej wyroku). Sąd Apelacyjny stwierdził, że uznaje ten zarzut za oczywiście uzasadniony, lecz w ogóle nie wyciągnął z tego stwierdzenia konsekwencji: nie usunął z opisu czynu i kwalifikacji przypisanego oskarżonemu czynu, dotyczącego pokrzywdzonego M.1 W., elementów które odnosiły się do M.1 W., co skutkowało musiało bądź uniewinnieniem go od tego czynu lub co najmniej zmianą jego kwalifikacji na łagodniejszą, tymczasem Sąd okręgowy „uwzględnił” ten zarzut dokonując niedopuszczalnej zmiany zaskarżonego wyroku na niekorzyść oskarżonego, mimo braku w tym zakresie zarzutu w apelacji wniesionej na niekorzyść M. K..

3. Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, to jest naruszenie art. 433§2 kpk w zw. z art. 457§3 kpk poprzez niewłaściwe rozpoznanie zarzutu obrazy przez Sąd Okręgowy w Koszalinie przepisów postępowania w postaci art. 201§1 kpk w zw. art. 170§1 pkt 5 kpk i art. 2 § 2 kpk, który to Sąd oddalił wnioski obrony o dopuszczenie dowodów z uzupełniających opinii psychologicznej i psychiatrycznej. Sąd Apelacyjny zarzucił obronie brak wskazania konkretnych zarzutów wskazujących na niepełność tych

opinii, sprzeczność lub ich niejasność i rutynowo zlekceważył poważne zastrzeżenia co do jakości i zupełności opinii złożonych w sprawie. Tymczasem w apelacji wskazano na poważne braki tych opinii, które skutkowały powierzchownością tych opinii, brakiem wglądu w mechanizmy psychologiczne i psychiczne kierujące oskarżonym. Opinie psychiatryczne cechowały się schematycznością i lakonicznością, bez rzeczywistego odniesienia do stwierdzeń opinii psychologicznej, która wskazywała na poważne deficyty intelektualne oskarżonego.

Jeżeli chodzi o wywody biegłej z zakresu psychologii należy wskazać, że biegła nie potrafiła uzasadnić wniosków, które zamieściła w swojej opinii. Sąd Apelacyjny nie rozważył podnoszonych przez obronę sprzeczności w treści opinii psychologicznej, w której stwierdzono u oskarżonego szereg poważnych deficytów utrudniających ocenę i pokierowanie swoim postępowaniem (brak odporności na stres, radzenia sobie z trudnymi sytuacjami, brak rozumienia i internalizacji norm społecznych), z drugiej strony przypisując mu cechy osobowości nacechowanej wysoką agresją, brakiem empatii, koncentracją na własnych potrzebach. Biegła psycholog nie potrafiła przy tym wytłumaczyć czy i jak deficyty w osobowości oskarżonego mogą przekładać się na niemożność poradzenia sobie z trudną sytuacją opieki nad dziećmi o poważnych zaburzeniach funkcjonowania, które wykazują silne zachowania buntownicze, przejawiające się np. agresją słowną czy ucieczkami z domu.

Brak należytego rozpoznania tego zarzutu mógł mieć wpływ na treść wydanego wyroku, albowiem skutkowało również oddaleniem wniosku obrony o dopuszczenie dowodów uzupełniających opinie psychiatrycznej i psychologicznej przez innych biegłych co stanowiło naruszenie art. 201 kpk w zw. z art. 193 § 1 kpk, albowiem skutkowało niewyjaśnieniem w sprawie wątpliwości co do uznania za prawidłowe przez Sąd Apelacyjny ustaleń Sądu Okręgowego odnośnie możliwości pokierowania swoim postępowaniem przez oskarżonego oraz ciężaru winy po jego stronie.

4. Rażące naruszenie art. 433§2 kpk w zw. z art. 457§3 kpk poprzez nienależyte rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny zarzutów obrazy przepisów postępowania w postaci art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk a więc odnośnie

niewłaściwej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie oraz nieuwzględnienia wszystkich, ujawnionych na rozprawie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, w efekcie czego Sąd Apelacyjny zaakceptował dokonaną przez Sąd Okręgowy rażąco błędną, dowolną ocenę dowodów.

Sąd Apelacyjny niedostatecznie rozważył zarzut błędnej oceny jako niewiarygodnych wyjaśnień oskarżonego M. K., w których przyznał się on jedynie do niestanowiącego zagrożenia dla ich zdrowia i życia karcenia małoletnich, które to zachowanie mogło stanowić jedynie o naruszeniu ich nietykalności cielesnej i w których zaprzeczył, aby spowodował u pokrzywdzonych poważne, rozległe obrażenia wynikające z działania z dużą siłą, jak również - zgwałceniu dzieci w sposób szczegółowo opisany w wyroku. Sąd Apelacyjny nie odniósł się do zarzutu, że oskarżony w czasie, gdy doszło do obrażeń u małoletnich, a więc od stycznia do 18 marca 2018r. stale pracował w systemie zmianowym, dojeżdżając do C., miejscowości oddalonej ok. 35 km. od miejsca pobytu K. W. z dziećmi w D., przy tym nierzadko bywało, że nocował on w swoim samochodzie i w związku z tym w ciągu dnia, a niekiedy również w nocy nie przebywał w miejscu pobytu oskarżonej i jej synów. Zatem nie jest wykluczone, że w tych długich okresach nieobecności oskarżonego - to oskarżona lub osoby trzecie stosowały przemoc wobec pokrzywdzonych. Taką możliwość uprawdopodobniały wyjaśnienia K. W., która początkowo przyznała, że stosowała agresję fizyczną w stosunku do dzieci, a w ciągu ostatnich 2 tygodni przed dniem 18 marca 2016r., kiedy dziecko trafiło do szpitala, bardzo mocno pobiła M. W., co pokrywa się z opinią biegłych odnośnie okresu powstania u pokrzywdzonego najcięższych obrażeń, skutkujących narażeniem na bezpośrednie niebezpieczeństwo śmierci małoletniego pokrzywdzonego.

Ponadto wyjaśnienia oskarżonego zaprzeczające temu, aby to on stosował drastyczną przemoc wobec pokrzywdzonych, jak również dopuszczał się działań ingerujących w ich sferę seksualną, poparte zostały zeznaniami osób ze środowiska oskarżonego, które miało z nim do czynienia przez wiele lat, z których wynika, że oskarżony był osobą spokojną, bardzo przyjaźnie odnoszącą się do dzieci. W tym kontekście należy uznać, również że Sąd Apelacyjny dokonał niewłaściwego rozważenia zarzutów odnośnie oceny wyjaśnień K. W. poprzez

uznanie za prawidłową ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy, który zakwalifikował jako wiarygodną tę część jej wyjaśnień, w których obciążała ona M. K. stosowaniem przemocy wobec M.1 i M. W., podczas gdy pierwotnie twierdziła, że M. K. nie znęcał się nad jej dziećmi, przeciwnie-to ona nie panowała nad swoją agresją i stosowała przemoc wobec synów, ciężko pobiła M. W.; to pod jej opieką niemalże przez całą dobę przebywały dzieci i ona miała wszelkie możliwości, aby zapobiec działaniom osób trzecich zagrażających dobru tych dzieci.

Sąd Apelacyjny również bezpodstawnie uznał za prawidłową ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy w Koszalinie jako wiarygodnych zeznań pokrzywdzonych świadków M. W. i M.1 W. co do których opinie psychologiczne wskazywały na silne mechanizmy wpływające na zniekształcenie obrazu zapamiętanych przez nich wydarzeń oraz wpływające na możliwości ich odtwarzania. Sąd Apelacyjny przy tym niedostatecznie docenił wskazywaną w zarzutach apelacji tendencję pokrzywdzonych do wyolbrzymiania negatywnej roli oskarżonego M. K. w zadawaniu im krzywd.

Powyższe uchybienia co do oceny dowodów miały wpływ na treść orzeczenia Sądu Apelacyjnego, albowiem należyte ich rozważenie doprowadziłoby do uznania, za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego co do przebiegu zdarzenia, iż nie dopuścił się on zarzucanych mu czynów, a co za tym idzie musiałoby skutkować zmianą wyroku I instancji odnośnie przypisanych mu czynów i uniewinnienie oskarżonego lub zmianę kwalifikacji obu czynów na art. 207§1 kk.

5. Rażąco naruszenie art. 433§2 kpk w zw. z art. 457§3 kpk poprzez nienależyte rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, to jest:

- Błędne ustalenia przez Sąd Okręgowy, jakoby M. K. dopuścił się usiłowania zabójstwa M. W., w sytuacji gdy z materiału dowodowego nie wynika jednoznacznie, aby M. K. zadał ciężkie obrażenia małoletniemu (to oskarżona początkowo przyznała się do ciężkiego pobicia M. W.), które skutkowały bezpośrednim zagrożeniem życia i zdrowia pokrzywdzonego, względnie aby to wyłącznie on zadał obrażenia małoletniemu, przy czym nie ma dowodów na to, że działał on wspólnie i w porozumieniu z oskarżoną w tym zakresie (to jest widział o jej działaniach godzących w zdrowie i życie małoletniego, akceptował je oraz swoim

zachowaniem w sposób istotny przyczyniał się do powstania skutku). Należy przy tym zauważyć, że jak wynika z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, działanie powodujące obrażenia u dzieci trwało dłuższy okres, zatem nie sposób ustalić, że M. K. brał w nim udział, skoro bardzo często nie było go w mieszkaniu w D.. Względnie należy uznać, że w sprawie brak dowodów na to, że działanie obojga oskarżonych było na tyle skoordynowane, że możemy mówić o współsprawstwie. Do powyższego zarzutu Sąd Apelacyjny właściwie nie odniósł się w ogóle.

- Sąd Apelacyjny również nienależycie rozpatrzył zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na sprzecznym z logiką stwierdzeniu, jakoby oskarżony przewidywał, że jego działanie w odniesieniu do M. W. może spowodować jego śmierć, a tym bardziej że się na to godził. Sąd nie wziął od uwagę w szczególności tego, że niezwłocznie po tym gdy M. K. zauważył zły stan zdrowia pokrzywdzonego nakazał oskarżonej wezwanie pogotowia ratunkowego, co w efekcie doprowadziło do uratowania życia pokrzywdzonego.

Uchybienie to miało wpływ na treść wydanego wyroku, albowiem doprowadziło do utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie w zakresie przypisanych mu czynów.

Ponadto wyrokowi Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 października 2021r. (sygn. akt II AKa 86/21) zarzucił:

- wymierzenie oskarżonemu rażąco surowych kar - jednostkowej i łącznej 25 lat pozbawienia wolności i ustalenie zbyt długiego okresu, po którym oskarżony może ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie oraz naruszenie art. 433§2 kpk w zw. z art. 457§3 kpk poprzez niedostateczne rozważenie zarzutów apelacji odnośnie wymierzenia oskarżonemu rażąco surowej kary jednostkowej 12 lat pozbawienia wolności oraz rażąco surowego środka zabezpieczającego.

Przeciwko orzeczeniu szczególnej kary 25 lat pozbawienia wolności oraz wyznaczaniu długiego, 22-letniego okresu oczekiwania na możliwość ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie, przemawiało w niniejszej sprawie to, że czyn za który była ta kara wymierzona zakwalifikowany między innymi z art. 148§1 kk, był czynem popełnionym w zamiarze ewentualnym, w stadium usiłowania oraz to, że oskarżony podjął działania w celu ratowania życia pokrzywdzonego. Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę te okoliczności, jednakże uczynił to w stopniu

niedostatecznym. Należy przy tym zauważyć, że matka pokrzywdzonego K. W. w swoim zachowaniu wykazała się tak daleko posuniętą pasywnością w niesieniu pomocy dzieciom, a całą energię i inwencję wykorzystwała w celu ukrycia przed osobami trzecimi złego stanu zdrowia swojego syna. Skutkowało to tym, że gdyby nie podjęcie działania przez oskarżonego, jego matka nie zrobiłaby nic w celu zawiadomienia pogotowia ratunkowego, które nie miałoby szansy dowiedzieć się o stanie pokrzywdzonego i udzielić mu pomocy.

Ponadto Sąd w niedostatecznym stopniu wziął pod uwagę przy wymiarze kary osobowość oskarżonego, który przez 40 lat funkcjonował zgodnie z porządkiem prawnym, był osobą pracowitą, cieszącą się dobrą opinią w środowisku rodzinnym i zakładzie pracy, co winno mieć wpływ na wysokość kar orzeczonych za oba przypisane mu czyny. Należy uznać, że przy zastosowaniu odpowiedniej terapii w zakładzie karnym jest on w stanie powstrzymać się przed dokonywaniem w przyszłości przestępstw, a co istotne będzie mógł rozpocząć pracę w celu zadośćuczynienia małoletnim.

Nieracjonalnym jest orzekanie wobec M. K. na podstawie art. 77§2 kk, że może on ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie dopiero po odbyciu 22 lat z kary dożywotniego pozbawienia wolności. Tymczasem już minimalny okres 15 lat odbywania kary pozbawienia wolności, który jest niezbędny do opuszczenia zakładu karnego, skutkuje tym, że ewentualnie starając się o warunkowe przedterminowe zwolnienie, M. K. będzie inną osobą, w podeszłym wieku i nie sposób uznać, aby mógł wówczas stanowić dla kogokolwiek zagrożenie. Sama kara 25 lat pozbawienia wolności stanowi środek eliminujący i powiększanie jej surowości w niniejszej sprawie nie ma uzasadnienia.

Również zbędnym w niniejszej sprawie było orzekanie wobec oskarżonego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym po uzyskaniu warunkowego zwolnienia z odbywania reszty kary, albowiem wystarczającym jest, aby oskarżony odbywał karę w systemie terapeutycznym, co pozwoli na korektę jego zachowania, tym bardziej, że w ciągu swojego życia nie dążył on nigdy do kontaktu z potencjalnymi ofiarami przestępstw seksualnych, nie dążył do przebywania w miejscach i środowiskach, gdzie miałby sposobność do częstszych kontaktów z dziećmi i nie ma podstaw do twierdzenia, że będzie on

popelniał czyny o podobnym charakterze, zatem niesłusznie Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutu obrony w tym zakresie.

Nadto zarzucił naruszenie przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie art. 618§1 pkt 11 kpk w zw. z art. 634 kpk poprzez zasądzenie w punkcie IV wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 października 2021r. od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy kosztów nieopłaconej obrony z urzędu, mimo tego, że obrońca w niniejszej sprawie został ustanowiony z wyboru i nie składał wtoku rozprawy wniosku o przyznanie mu kosztów obrony (w protokole rozprawy znajduje się omyłkowy zapis jakoby taki wniosek został złożony, co stanowi omyłkę pisarską).

Ponadto z ostrożności wyrokowi Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 października 2021r. zarzucam naruszenie art. art. 439 § 1 pkt 2 KPK poprzez nienależyte obsadzenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie na skutek zasiadania w składzie tego sądu Sędziego Sądu Apelacyjnego J. S. powołanego na urząd sędziego w Sądzie Apelacyjny w [...] na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8.12.2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3).

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, ewentualnie o wyeliminowanie z kwalifikacji czynu popełnionego na szkodę M. W. kwalifikacji z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk oraz wymierzenie oskarżonemu łagodniejszych kar jednostkowych i łącznej pozbawienia wolności oraz uchylenia orzeczenia o środku zabezpieczającym jak również wnoszę o uchylenie punktu IV wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 października 2021r.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego prokurator Prokuratury Regionalnej w Gdańsku wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 października 2021 r. oraz z dnia 8 sierpnia 2019 r. jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 kpk.

Na wstępie rozważań podkreślić należy, że Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie prezentuje konsekwentne stanowisko odnośnie tego, że kontrola kasacyjna nie może obejmować: ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, zasadności oceny dowodów i wysnutych z tej oceny wniosków, oceny wiarygodności zeznań świadków dokonanej w ramach zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk), jak również samego kwestionowania treści opinii biegłego i polemiki z jego wywodami (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2019 roku, III KK 112/19). W orzecznictwie Sądu Najwyższego od wielu już lat dominuje także stanowisko, odnośnie tego, że orzekając w trybie kasacji nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i na podstawie własnej oceny kontrolować poprawności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem Sądu Najwyższego jest jedynie sprawdzenie czy dokonując ustaleń faktycznych orzekające w obu instancjach sądy nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł postępowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Innymi słowy kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania (por. St. Zabłocki, Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego - Izba Karna, Palestra 1997, nr 1 – 2, str. 209).

Tymczasem z treści analizowanej kasacji wynika wyraźnie, że obrońca skazanego M. K. stawiając zarzuty obraży art. 433§2 k.p.k., art. 457§3 k.p.k., art. 434 § 1 pkt 1-3 k.p.k. oczekuje, że Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym dokona ponownej kontroli odwoławczej orzeczenia sądu meriti i zaaprobuje alternatywną ocenę materiału dowodowego. Tego rodzaju stanowisko skarżącego jest bezpodstawne i niedopuszczalne, gdyż wielokrotnie podkreślono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego nie pozwala na prowadzenie dublującej niejako „trzecioinstancyjnej” kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2017 roku, III KK 27/17, Lex nr 2335984). Należy bowiem wskazać, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie orzekając dwukrotnie w przedmiotowej sprawie jako sąd odwoławczy dokonał w sposób prawidłowy instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku. Sąd ten w sposób właściwy, rzetelnie i na wystarczającym poziomie szczegółowości odniósł się do wszystkich zarzutów zawartych w obu apelacjach obrońcy skazanego M. K., a zatem w pełni i w sposób prawidłowy

zrealizował obowiązki wynikające z przepisów art. 433 § 2 kpk i art. 457 § 3 kpk, co wynika z pisemnych motywów obu zaskarżonych wyroków. Analiza przedmiotowej kasacji oraz jej uzasadnienie uprawnia Sąd Najwyższy do wniosku, że podniesione w niej zarzuty naruszenia prawa procesowego w postaci art. 433 §2 kpk, art. 457 § 3 k.p.k. jak i z art. 434 § 1-3 k.p.k. zostały sformułowane instrumentalnie celem ponowienia zwykłej kontroli odwoławczej dokonanej przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w zakresie oceny poszczególnych dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie oraz dokonanych ustaleń faktycznych. Podkreślić również należy, że sam fakt rozpoznania przez Sąd drugiej instancji postawionych w zwykłym środку odwoławczym zarzutów w sposób, który nie satysfakcjonuje autora apelacji, nie oznacza, że doszło do obrazy wymienionych przepisów prawa procesowego tj. art. 433§2 k.p.k., art. 457§3 k.p.k. lub też art. 434§1-3 k.p.k.

Należy wskazać, iż kwestia niezastosowania art. 15§1 k.k. wobec skazanego M. K. została wbrew twierdzeniom skarżącego w sposób wyczerpujący omówiona i przeanalizowana (str. 48-50 uzasadnienia wyroku z dnia 8 sierpnia 2019 r.). Trafnie wskazał w tym zakresie Sąd Apelacyjny, że działania, które podejmował zarówno skazany jak również K. W., noszą cechy manipulacji, która miała na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej, a nie dobrowolne zapobieżenie skutkowi śmiertelnemu M.W.. Całkowicie zasadnie uznano również, że jedyną rzeczą jaką uczynił M. K. było poproszenie a nie nakazanie K. W., aby ta zadzwoniła po pogotowie, ale nastąpiło to dopiero 18 marca 2016 r., gdy M. W. spuchł brzuch i zaczął mdleć. Sąd odwoławczy trafnie również przyjął, że skazany stwierdził w dniach 15-16 marca poważne obrażenia u M. ale nie uczynił wówczas nic, co powinien uczynić aby uratować życie dziecka, gdyby rzeczywiście to było jego intencją (str. 48). W konsekwencji tego Sąd Apelacyjny zasadnie w omawianym zakresie uznał, że do uratowania M. W. doszło na skutek działania osób trzecich, tj. dyspozytorki pogotowia oraz lekarza a nie skazanego M. K. (str. 49 uzasadnienia). Wbrew twierdzeniom autora kasacji Sąd Apelacyjny nie dopuścił się rażącego naruszenia art. 434§1 pkt 1-3 k.p.k., gdyż wskazane wyżej rozważania tego sądu w kontekście analizy podniesionych w apelacji obrony skazanego zarzutów są logiczne i przekonujące i mają pełne oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Należy także uznać, że skarżący pod pozorem rzekomej obrazy

przepisów postępowania karnego w istocie kwestionuje dokonane ustalenia faktyczne co z uwagi na treść art. 523§1 k.p.k. oraz przytoczone na początku rozważań orzecznictwo Sądu Najwyższego jest niedopuszczane. Bezpodstawny jest również zarzut ewentualny dotyczący omawianej kwestii i dotyczący nienależytego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny zarzutu obrazy przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k., gdyż z pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wynika w sposób jednoznaczny, że Sąd odwoławczy w sposób prawidłowy i rzetelny rozważył zarzut obrazy przepisów postępowania zawarty w pkt I apelacji (str. 44-48). Sąd Apelacyjny odniósł się także w sposób prawidłowy i przekonujący do kwestii zasadności zakwalifikowania czynu z pkt 1 wyroku przypisanego skazanemu jako usiłowania popełnienia zabójstwa. Uwzględniając bowiem niewiarygodną wręcz brutalność skazanego wobec niespełna 7 letniego dziecka, rodzaj zadawanych ciosów jak również doznane przez to dziecko obrażenia, nie sposób uznać – jak czyni to obrońca – że skazany nie brał pod uwagę możliwości spowodowania swoim zachowaniem śmierci tego dziecka. Zatem argumenty podnoszone przez skarżącego dotyczące kwestionowania dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych oraz przyjętej kwalifikacji prawnej uznać należy za chybione i całkowicie bezpodstawne.

Za chybiony również należy uznać zarzut dotyczący zasadności dokonanej przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie zmiany wyroku w pkt II ppkt 5 odnośnie imienia pokrzywdzonego, wskazać bowiem należy, iż konieczność dokonania korekty w tym zakresie wynikała z poczynionej omyłki pisarskiej w imieniu pokrzywdzonego. Niewątpliwie była to oczywista omyłka pisarska, co wynika zarówno z opisu czynu jak i uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie.

Za całkowicie bezpodstawny uznać również należy zarzut zawarty w pkt 3 omawianej kasacji i dotyczący naruszenia art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. poprzez niewłaściwe rozpoznanie zarzutu obrazy przez Sąd Okręgowy w Koszalinie przepisów postępowania w postaci art. 201§1 k.p.k. w zw. z art. 170§1 pkt 5 k.p.k. i art. 2§2 k.p.k. Należy w tym zakresie stwierdzić, że art. 201 k.p.k. nie zawiera jednostek redakcyjnych oraz, że z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Odwoławczy na str. 39-40 tego pisma w sposób właściwy, rzetelny i merytoryczny rozważył treść opinii wydanych przez biegłych psychiatrów

oraz psychologa i wskazał w sposób przekonujący dlaczego nie podzielił zarzutów apelacji skierowanych przeciwko ocenie tych dowodów. Wskazać dodatkowo należy, że decyzja w kwestii uwzględnienia bądź oddalenia wniosku dowodowego jest autonomiczną decyzją sądu, wymagającą podjęcia wstępnej weryfikacji (tzw. apriorycznej oceny dowodów), czy dany dowód jest dopuszczalny, czy realnie istnieje możliwość jego przeprowadzenia i czy jest przydatny do stwierdzenia okoliczności stanowiącej tezę dowodową (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2021 r., sygn. akt III KK 28/21).

W odniesieniu do wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 października 2021 r. skarżący w pierwszej kolejności zarzucił „wymierzenie oskarżonemu rażąco surowych kar – jednostkowej i łącznej 25 lat pozbawienia wolności i ustalenie zbyt długiego okresu, po którym oskarżony może ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie”. W ocenie Sądu Najwyższego tego rodzaju zarzut jest niedopuszczalny z uwagi na treść art. 523§1 k.p.k., który wprost zakazuje wnoszenia kasacji z powodu rażącej niewspółmierności kary. Użyty w tym przepisie zwrot „wyłącznie” rozumieć należy w ten sposób, że nie jest dopuszczalne zaskarżenie kasacją wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, jeżeli podnosi się jedynie zarzut jej niewspółmierności. A contrario, wolno w kasacji twierdzić, że kara jest niewspółmierna pod warunkiem jednak, że zarzuca się rażącą obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2022 r., V KK 606/21, Lex nr 3369853).

Natomiast za całkowicie bezpodstawny uznać należy zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. poprzez niedostateczne rozważenie zarzutów apelacji odnośnie wymierzenia skazanemu rażąco surowej kary jednostkowej 12 lat pozbawienia wolności oraz rażąco surowego środka zabezpieczającego w sytuacji gdy Sąd ten wyrokiem z dnia 27 października 2021 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że orzeczoną w pkt 1 wyroku karę dożywotniego pozbawienia wolności złagodził poprzez orzeczenie kary 25 lat pozbawienia wolności jako kary jednostkowej za ten czyn oraz jako kary łącznej, którą orzeczono w pkt II ppkt 2 zaskarżonego wyroku. Należy wskazać, że Sąd Apelacyjny orzekając karę 25 lat pozbawienia wolności,

wziął pod uwagę te elementy i okoliczności, które przemawiały na korzyść skazanego tj. uprzednia niekaralność, zainicjowanie wezwania karetki pogotowia, co też należy uzasadnić. Należy również stwierdzić, że kwestia zasadności zastosowania art. 77§2 k.k. została w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego omówiona w sposób wyczerpujący, a zatem Sąd ten orzekając karę 25 lat pozbawienia wolności z obostrzeniem wynikającym z art. 77§2 k.k. uwzględnił występujące po stronie skazanego zaburzenia stwierdzone w opinii sądowo-psychiatrycznej, uznając zasadnie, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek do zastosowania tego przepisu i przyjęcia, że skazany może ubiegać się o warunkowe zwolnienie nie wcześniej niż po odbyciu 22 lat pozbawienia wolności.

Z ostrożności procesowej obrońca skazanego postawił także zarzut bezzwzględnej przyczyny odwoławczej określony w art. 439§1 pkt 2 k.p.k., wskazując, że w składzie wydającym wyrok w Sądzie Apelacyjnym uczestniczył SSA J. S., powołany na urząd sędziego na wniosek KRS ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku. Otóż zgodnie z obowiązującym orzecznictwem nie jest wystarczające wskazanie, iż dana osoba została powołana na stanowisko sędziego na wniosek nowo ukształtowanej KRS, bowiem konieczne jest także wskazanie na dodatkowe okoliczności, które świadczą o naruszeniu standardów niezawisłości i bezstronności w konkretnej sprawie, co dopiero może prowadzić do stwierdzenia wystąpienia przesłanki z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2022 r., V KK 54/22). Obrońca skazanego we wniesionej kasacji w żadnym zakresie nie wykazał, że SSA J. S. nie spełnia minimum standardu niezawisłości i bezstronności. Zatem za bezpodstawny uznać należy zarzut nienależytej obsady sądu, zawarty w kasacji obrońcy skazanego.

Z wyżej wskazanych powodów kasacja została oddalona jako oczywiście bezzasadna na podstawie art. 535 § 3 kpk. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono zaś na podstawie art. 636§1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.